

DOI: 10.14746/pp.2026.31.1.3

SŁOWACJA – ANTYZACHODNI, EUROSCEPTYCZNY I PROROSYJSKI CZŁONEK UNII EUROPEJSKIEJ

Iwona Jakimowicz-Pisarska

Akademia Marynarki Wojennej

ORCID: 0000-0001-7487-2096

e-mail: i.pisarska@amw.gdynia.pl

Streszczenie:

Rozpad bloku wschodniego i zmiany polityczne przełomu lat 80. i 90. ubiegłego stulecia pozwalały na złudzenie, że wszystkie społeczeństwa europejskie staną się jedną wspólnotą, której naturalną drogą będzie demokratyzacja i liberalizacja. Słowacja, postrzegana jako tożsama z Czechami, miała, podobnie jak Polska czy Węgry, podążać tym samym szlakiem. Niestety niedoceniane różnice tożsamościowe sporej grupy Słowaków stały się przyczyną akceptacji powstania państwa, którego liberalizacja gospodarki nie idzie w parze z demokratycznym charakterem. Z dekady na dekadę coraz wyraźniej ujawniają się słowacki eurosceptycyzm, kwestionowanie fundamentalnych dla Europy wartości oraz nostalgia za czasem silnych rosyjskich wpływów. W tekście wskazano czynniki kształtowania się postaw Słowaków względem Europy oraz niezbyt dostrzeganą w dyskursie politologicznym tożsamość tego małego państwa, która w wielu aspektach różni się zasadniczo od czeskiego poczucia przynależności do świata kultury zachodniej.

Słowa kluczowe: eurosceptycyzm, demokracja, Słowacja, tożsamość, Unia Europejska

Data przekazania tekstu: 30.11.2025; data zaakceptowania tekstu: 30.03.2026.

Article submitted: 30.11.2025; article accepted: 30.03.2026.



Artykuł udostępniany jest na licencji Creative Commons CC-BY-SA 4.0.
Uznanie autorstwa, użycie niekomercyjne, na tych samych warunkach.

Wstęp

Słowacja jest państwem członkowskim Unii Europejskiej od 2004 roku. Droga Słowaków do własnego państwa, w sporej części analiz, utożsamiana jest z przemianami, które zachodziły równoległe w Czechach. Niestety zbyt rzadko dostrzegany jest indywidualny charakter słowackiej transformacji i integracji z Unią Europejską. Warto przyrzeć się stanowisku społeczeństwa, które wypowiada się w duchu antyzachodniej, eurosceptycznej i prorosyjskiej retoryki, ale na pytanie o możliwość wyjścia ze wspólnoty zdecydowanie odpowiada, że jest to niemożliwe.

Celem tekstu jest wskazanie głównych czynników warunkujących niepowtarzalność słowackiego stosunku do członkostwa w UE, szczególnie względem Czechów. Ponadto autorka kładzie nacisk na podkreślenie, co ma szczególnie ważne znaczenie dla analiz politologicznych, percepcji europejskiej Słowaków i Słowaczek. Tym samym tekst wpisuje się w szerszy kontekst badań nad funkcjonowaniem państw tzw. Grupy Wyszehradzkiej na tle innych członków Unii Europejskiej.

Słowacy to nie Czesi

Kiedy wskazuje się cezurę dla początku procesów, które prowadzą do dzisiejszej sytuacji na Słowacji, zwykle pomija się formatywny dla tego regionu okres lat 1989–1992, a za punkt przełomowy podaje się datę powstania Republiki Słowackiej 1 stycznia 1993 roku. Okres niemal trzech lat, kiedy toczyły się dyskusje o przyszłości, zwykle traktuje się w kontekście wydarzeń związanych z podziałem Czechosłowacji na dwa państwa, a za punkt zwrotny postrzega się spotkanie Václava Klauza z Vladimírem Mečiarem w sierpniu 1992 roku w Brnie (Rychlík, 2015, s. 212). Był to okres pierwszych dyskusji i tworzenia podstaw funkcjonowania dzisiejszej Słowacji. Niestety dominującą i tłumaczoną na wiele języków, w tym na język polski, jest optyka czeska oraz praski odbiór ówczesnych wydarzeń. Wynika to m.in. z faktu, że w przeciwieństwie do Czechów Słowacy nie posiadali wielu opozycjonistów i intelektualistów, na wzór Václava Havla, którzy mogliby w latach 1989–1992 współpracować z Czechami i równoważyć współtworzone przez nich środowisko Forum Obywatelskiego (cz. Občanské fórum). Nie było także w owym czasie ani jednej znanej osobistości pochodzenia słowackiego, której rozpoznawalność na tzw. Zachodzie byłaby ich głosem. W listopadzie 1989 roku utworzono oddolny

ruch: Społeczeństwo wobec przemocy (sł. Verejnosti proti násiliu, VPN), wyrosły na bazie osób, które z jednej strony nie były skompromitowane współpracą z komunistami, a z drugiej nie angażowały się w ruch opozycyjny. Nie była to jednak zwarta grupa skupiona wokół jednego lidera. Wielu z słowackich działaczy współpracowało ściśle z grupą opozycjonistów czeskich (Gál, 1992, s. 45). Negatywnym aspektem funkcjonowania na Słowacji ludzi pozbawionych doświadczenia politycznego oraz dostatecznej wiedzy o działaniu państwa demokratycznego, w okresie tzw. transformacji, było „amatorskie” podejście do wydarzeń, których stali się jednocześnie uczestnikami i kreatorami (Riedel, 2015, s. 77). Nieznający realiów zachodniej demokracji i bez doświadczenia na liberalnym rynku europejskim tworzyli swoje postulaty i wcielali je w życie w oparciu o wyobrażenie tego, czym miało być dla nich nowe państwo, zamiast o jego faktyczną istotę.

Ważną dymensją był inny wśród Czechów i Słowaków odbiór tzw. aksamitnej rewolucji oraz nadzieje, jakie oba społeczeństwa z nią wiązały. O ile Czesi chcieli powrotu do I Republiki (1918–1938) i idei państwa Masaryka, o tyle dla Słowaków była to pierwsza w historii szansa na zbudowanie własnego, niezależnego państwa – państwa, które wyobrażeniami najbliższej odpowiadałoby sytuacji sprzed lutego 1948 roku, a może nawet przed 1938 rokiem, bo wspomnienia czasów wojny i państwa Tiso rodziłyby współcześnie spore komplikacje (Gál, 1992, s. 102). O ile w oczach Czechów nowe państwo miało być z założenia unitarne, o tyle dla Słowaków akceptowalna była jedynie federacja równorzędnych partnerów, czego wyrazem może być spór o zapis nazwy państwa, nazywany potocznie *pomlčková válka* (Rychlík, 2015, s. 225). Czeska strona odbierała ówczesną postawę Słowaków jako wyraz ich zakompleksienia i niedocenyenia wkładu w rozwój, jaki ich zdaniem przez lata wносиła strona czeska. Dla nich był to jeden z regionów Czechosłowacji, który miał więcej cech odrębnych niż pozostałe, ale nadal miał pozostać integralną częścią wspólnego państwa. Dla Słowaków, których emancypowały doświadczenia I Republiki, następnie wojennego quasi-państwa oraz czasów komunizmu, uznanie ich za mniej ważnego partnera było nieakceptowalne (Riedel, 2015, s. 88).

Słowacy, odmiennie niż Czesi, przeżyli czasy tzw. normalizacji po 1968 roku, określane również jako dekady neostalinizmu. Odrębność polityczna podkreślana w tym czasie przez komunistów, inne doświadczenia związane z sankcjami wobec społeczeństwa po wydarzeniach praskich 1968 r. oraz industrializacja ich części Czechosłowacji były formatywne dla postawy Słowaków

i ich przyszłej wizji państwa. Na przełomie lat 80. i 90. XX wieku ponownie rozbudzony został słowacki nacjonalizm, przeciwstawiany czeskim propozycjom reform (Rychlík, 2015, s. 233). Spora grupa Słowaków odbierała decyzje podejmowane na Hradczanach po 1989 roku jako – po raz kolejny – przejaw nieliczenia się z opinią części obywateli i lekceważenia ich aspiracji politycznych. Poczucie powszechnego wykluczenia miało swoje źródła w czeskiej narracji o ekonomicznej nierównowadze wynikającej z innego modelu uprzemysłowienia Czech i Słowacji oraz dysproporcji w poziomie skażenia ekologicznego. Słowacy byli w tym krótkim okresie pod ogromną presją ze strony praskich polityków i mediów. Odczuwali dystans do swoich dotychczasowych „starszych braci”, którzy jawnie okazywali niezadowolenie z jakichkolwiek ambicji czy nadziei na partnerstwo ze strony Bratysławy. Symbol i lider ówczesnych zmian, Václav Havel, nie potrafił mówić do słowackiej części społeczeństwa ani budować poczucia jedności z Czechami (Riedel, 2015, s. 95). Havel był symbolem burżuazji i inteligencji praskiej, co w oczach Słowaków, mających głównie chłopskie pochodzenie i wychowanych w warunkach awansu społecznego zapewnionego przez komunistów, nie czyniło go liderem reprezentującym ich interesy. Inaczej jawił się nikomu dotychczas nieznanemu ambitny polityk Vladimír Mečiar, który uosabiał wówczas cechy człowieka z ludu i grał postać, która sama decyduje, co i kiedy ma mówić lub robić (Rychlík, 2015, s. 240).

W latach tzw. transformacji, jeszcze w czasach istnienia państwa czechosłowackiego, słowackie społeczeństwo nie było przygotowane ani politycznie, ani ekonomicznie, do tak szybkich zmian, jakie musiały zacząć zachodzić w jego rzeczywistości. Czuli się porzuceni przez dotychczasowych liderów, a nowe, tworzące się elity władzy lub pojawianie się dawnych legend politycznych, np. Alexander Dubček, nie miały takiej charyzmy i siły politycznej, która pozwalałaby Słowakom na zaufanie i poczucie bezpieczeństwa. Tworząc swoje instytucje i obsadzając urzędy, Słowacy zmuszeni byli zapraszać do współpracy osoby spoza znanego grona działaczy i opozycjonistów – jedną z nich był zaproponowany na stanowisko ministra spraw wewnętrznych prawnik z Nemšová, Vladimír Mečiar (Gál, 1992, s. 112). Krótco po objęciu resortu zaczęły ujawniać się pierwsze sygnały, które już wówczas wskazywały, że Mečiar nie stoi na straży demokratycznych zasad lub decyduje się na działania, które w przyszłości nie będą wspierać praworządności na Słowacji (Riedel, 2015, s. 101). Był on skupiony od 1991 roku na tworzeniu własnej Partii Ludowej – Ruchu na Rzecz Demokratycznej Słowacji (sł. *Ludová strana – Hnutie za demokratické Slovensko*, ĽS-HZDS), która szybko stała się dominującą siłą na słowackiej

scenie politycznej. Jego postawę względem politycznych partnerów można sprowadzić do zasady „albo on, albo ja”, która nie zakładała współpracy, lecz dominację. Kreując się na pierwszego Słowaka wśród rodaków, traktował swoją działalność jako sposób na utrzymanie jak największej liczby instytucji i sfer życia politycznego pod swoją kontrolą (Rychlík, 2015, s. 245).

W przypadku Czechów odpowiedź na pytanie, co dalej z państwem po tzw. aksamitnej rewolucji, padła niemal natychmiast i oznaczała powrót do języka prawa, konieczność reform ekonomicznych i powrót do kapitalistycznego modelu znanego z dwudziestolecia międzywojennego. Dla Czechów reformy gospodarcze, reprivatyzacja oraz możliwość funkcjonowania prywatnych firm oznaczały rozwój i wzrost, który miał stać się ich udziałem w przyszłości. Słowacy odpowiedzi na to pytanie nie znali. Dla wielu z nich pojęcia ze słownika nowej ekonomii były niezrozumiałe. Brak znaczącej słowackiej klasy średniej w czasach I Republiki oraz reformy komunistyczne uniemożliwiające funkcjonowanie nawet bardzo małych prywatnych gospodarstw rolnych, a także niszczące przejawy jakiegokolwiek prywatnej inicjatywy, spowodowały, że w latach 90. XX w. Słowakom brakowało podstawowych umiejętności potrzebnych w nowej ekonomicznej rzeczywistości. Do tego całkowita apatia i służalczość względem władzy i partii z czasów tzw. normalizacji, a tym samym wykształcenie się wyuczony bierności i brak odruchów typowych dla społeczeństwa obywatelskiego wśród sporej części Słowaków, powodowały, że działacze VPN w Bratysławie stali przed dużo większym wyzwaniem aniżeli ich prasy odpowiednicy z OF (Gál, 1992, s. 120).

Słowacja i jej antyzachodnie nastawienie

Bezpośrednio po 1 stycznia 1993 roku Słowacy skupiali się na budowaniu tożsamości państwowej. Po raz pierwszy w całej swojej historii stanęli przed szansą zbudowania państwa niezależnego, a jego charakter zależy wyłącznie od ich koncepcji (Šimečka, 1995, s. 14). Jak zwraca uwagę Martin M. Šimečka, Słowacy mogli wreszcie być społeczeństwem, którym nikt się nie interesował i które nikogo nie musiało się bać (Šimečka, 1995, s. 17). Przyzwyczajeni do wielowiekowego uzależnienia od silniejszej struktury politycznej, militarnej czy ekonomicznej, z jaką było związane ich funkcjonowanie, do tej pory nie wykształcili myślenia o sobie jako partnerach, a nie jako poddanych, których głos miał być słyszalny i ważny w przestrzeni międzynarodowej (Buzalka, 2002, s. 33). Słowacja jako suwerenny i niezależny byt polityczny z otwartym

społeczeństwem obywatelskim nadal, na początku lat 90. XX wieku, pozostawała abstrakcyjną ideą dla własnych obywateli. Jak zauważa Juraj Buzalka, kontrapunktem dla liberalizmu po 1989 roku na Słowacji stał się populizm (Buzalka, 2002, s. 45). W tej dychotomii zawiera się złożony podział oraz pogłębiająca się w kolejnych dekadach polaryzacja słowackiego społeczeństwa. Przy czym liberalizm wyraża postawę skłoną do kompromisu i współdziałania, ciągnącą ku europejskiemu elitaryzmowi, opowiadającą się za transparentnością w życiu politycznym i gospodarczym, nadrzędność prawa równego dla wszystkich obywateli, a także antynacjonalistyczną. Populizm zaś wiąże się ze zbiorem poglądów i postaw, które kładą nacisk na indywidualizm, dają zgodę na autorytarne metody działania polityków, uwypuklają słowacką ludyczność, odmawiają akceptacji ideologii innej niż nacjonalizm oraz przyzwalają na działania korupcyjne, o ile mają one charakter klientelistyczny (Buzalka, 2002, s. 49). Antyliberalne i kolektywistyczne tendencje tłumaczą skłonności Słowaków do manifestowania silnej orientacji narodowej, tolerowania nadużywania prawa przez rządzących oraz duże oczekiwania wobec państwa połączone z egalitaryzmem. Istniejące ówczesnie słowackie elity nie były zatem zbyt liberalne. Warto pamiętać, że już w okresie międzywojennej Czechosłowacji były one w sporej części katolickie i co się z tym wiązało – silnie prawicowe, nacjonalistyczne i ludackie (Šimečka, 1995, s. 22).

Szukając poparcia wśród zdecydowanie wiejskiej społeczności swoich rodaków, przedstawiciele elit nie dążyli do wykształcenia wzorców demokratycznych, lecz ciążyli ku autorytaryzmowi. Raczej poszukiwali w katolickich wartościach potwierdzenia swojej konserwatywnej koncepcji społeczeństwa, opartego na zasadach, dla których liberalizm był zagrożeniem. Jak mówią sami Słowacy, dla słowackiego konserwatywno-chrześcijańskiego charakteru i wynikającej z niego narodowej emancypacji poglądy liberalne były więcej aniżeli grzechem (Buzalka, 2002, s. 55). W okresie komunizmu katolicki Kościół i jego duchowieństwo było zbyt słabe, aby na wzór polski stać się stroną i wsparciem dla opozycji (Šimečka, 1995, s. 28). Istniał co prawda tzw. Kościół podziemny pełnił funkcję pewnego rodzaju środowiska opozycyjnego wobec władzy komunistycznej, ale skala jego oddziaływania była relatywnie niewielka (Buzalka, 2002, s. 57).

Inicjatywą, jaka świadczy o budzącym się w tym środowisku, ale dopiero w drugiej połowie lat 80. XX w., antykomunistycznym oporze, była deklaracja z 1987 roku dotycząca deportacji Żydów w czasie II wojny. Deklaracja integrująca część Słowaków zaowocowała utworzeniem po 1989 roku Ruchu

Chrześcijańsko-Demokratycznego (sł. Kresťanskodemokratické hnutie, KDĤ) na czele z Jánem Čarnogurskim. Mimo że zajmował wysokie stanowiska, m.in. premiera słowackiego rządu (04.1991–07.1992), czy zasiadał w parlamencie (1992–1998), a także został ministrem sprawiedliwości (10.1998–10.2002), to powoływał się na swoje czeskie związki z praskim środowiskiem opozycyjnym, bez jakiego dysydenci słowaccy nie mieliby siły oddziaływania (Šimečka, 1995, s. 35). Jego kariera to przykład tego, że liderzy, którzy mogli stać na straży budowy demokratycznego państwa o prozachodniej chadeckiej proveniencji, czuli się zbyt słabi, aby zdominować dyskurs publiczny.

W chwili rozpadu Czechosłowacji dla małej Słowacji orientacja prozachodnia nie była mitycznym „powrotem do Europy”, jak postrzegały to inne społeczeństwa, m.in. polskie, węgierskie czy czeskie, ale nową, nieznaną opcją. Dla Słowaków bowiem tzw. „Zachodem” byli w przeszłości Węgrzy, a następnie Czesi. Samodzielnie Słowacy nigdy nie czuli się częścią wspólnoty zachodniej, ani ku niej nie ciążyli. Ich „doganianie Zachodu” w czasie przemian gospodarczych po 1989 roku miało przede wszystkim ekonomiczny aspekt (Buzalka, 2002, s. 63). Słowackie społeczeństwo wahało się między swoimi prozachodnimi i prowschodnimi zapatrywaniami, zachowując dość dużą rezerwę wobec koncepcji integracji z tzw. Zachodem (Šimečka, 1995, s. 40). W sensie kulturowym ani za „Zachodem” nie tęsknili, ani do niego nie aspirowali – trudno bowiem marzyć o powrocie do rzeczywistości, której nigdy nie byli częścią. Mityczny kunderowski „Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej” nie dotyczył Słowaków (Buzalka, 2002, s. 66).

Słowacki eurosceptycyzm

W momencie upadku dawnego systemu i wykuwania nowych porządków w Europie Słowacy szybko zdali sobie sprawę, że chcąc mieć prawo do istnienia i być graczem, nawet małym, w nowej rzeczywistości, muszą obrać prounijny kierunek. Co więcej, bezpieczeństwo Słowacji po 1993 roku, również w jego wymiarze egzystencjalnym, zależało (i nadal zależy) od związania się z dominującym graczem na arenie międzynarodowej. Ambicje sąsiadów i słabnący militarnie dawny partner na wschodzie wymuszały poniekąd na Słowakach prounię i pronatowską orientację. Część ówczesnych elit słowackich szybko zrozumiała, że prozachodnia orientacja może wesprzeć prodemokratyczne i proekonomiczne zmiany w nowym państwie (Buzalka, 2002, s. 72).

Nie oznaczało to, że zniknęło przekonanie o konieczności prowadzenia zachowawczej polityki wobec Moskwy.

W latach 90. XX w. rząd słowacki, dziedzicząc zobowiązania po Czechosłowacji, współpracował z państwami Wspólnoty Europejskiej i w naturalny sposób dążył do prawnego, jak i rzeczywistego, pogłębienia wzajemnych relacji gospodarczych (Riedel, 2005, s. 18). Wprowadzane zmiany, tworzenie nowego prawa i zasad ekonomicznych, uwidaczniały różnice postaw między ówczesnymi politykami, ale dla wszystkich punktem odniesienia były: Bruksela, Paryż czy Waszyngton, a nie, jak dotychczas, Moskwa (Riedel, 2005, s. 22). Nie oznaczało to, że Rosja przestała w tym czasie interesować się polityką Bratysławy (Šimečka, 1995, s. 75).

W listopadzie 1994 r. 49% mieszkańców Słowacji wyrażało opinię, że ich państwo powinno jak najszybciej stać się członkiem UE, przeciwnego zdania było 38%, a niezdecydowanych – 13% (Eurobarometr, 1994, s. 5). W okresie rządów Vladimira Mečiara (1993–1998) 1 lutego 1995 roku Słowacja stała się państwem stowarzyszonym z Unią. Wprawdzie politycy związani z Mečiarom łamali zasady demokratyczne i dyplomatycznie skonfliktowali się z wieloma europejskimi partnerami, w tym z państwami tzw. Grupy Wyszehradzkiej, a także opowiadali się za ścisłą współpracą gospodarczą z Rosją czy Chinami. Dlatego też słowa Mečiara o konieczności integracji z Wspólnotą Europejską nie zawsze brzmiały wiarygodnie (Buzalka, 2002, s. 80). Ponadto zastrzeżenia, m.in. związane z brakiem transparentności w polityce i gospodarce oraz ze stosunkiem wobec mniejszości romskiej i węgierskiej, spowodowały, że Słowacja wypadła z pierwszej grupy państw kandydujących (Riedel, 2005, s. 31). Słowacy zrozumieli, że z Mečiarom jako liderem nie dołączą do europejskiej rodziny państw.

Zatem po spektakularnej zmianie władzy w 1998 roku, już pod wodzą nowego premiera Mikulaša Dzurindy (1998–2006), zwiększyli tempo prac i zdołali przekonać do siebie przedstawicieli Unii Europejskiej. Tym samym wrócili do grona państw, którym jako pierwszym, po 1989 roku, udało się dołączyć do UE (1.05.2004). Ważne było, aby poprawić sytuację gospodarczą na Słowacji i na tym aspekcie członkostwa skupiano się w Bratysławie (Riedel, 2005, s. 35). Jak pokazywały ówczesnie prowadzone badania (Eurobarometr, 2003, s. 8), dla Słowaków integracja z Unią wiązała się przede wszystkim z ekonomicznym wymiarem ich egzystencji i rozwoju państwa. Słowacy uznali, że bezpośrednie inwestycje zagraniczne stworzą substytut brakujących im surowców naturalnych, a słowacki rynek zbytu jest na tyle chłonny, że zwiąże

interesy silniejszych państw (szczególnie Niemiec) z gwarancją ich suwerenności (Riedel, 2005, s. 40).

Wśród negatywnych aspektów integracji wskazywano konieczność dostosowania regulacji prawnych na Słowacji do prawodawstwa i standardów UE (23%) oraz potencjalne ograniczenie słowackiej suwerenności (20%) (Eurobarometr, 2003, s. 9). Jak wynika z powyższych danych, rozwój gospodarczy i potencjalny własny wzrost dochodów były czynnikami przemawiającymi do Słowaków. Integracja z Unią nie wiązała się w oczach Słowaków z chęcią włączenia się w kulturowy czy polityczny nurt europejski, ale z możliwością wzbogacenia się społeczeństwa na wzór państw gospodarczo lepiej rozwiniętych (Riedel, 2005, s. 42).

Kolejnym etapem do spełnienia słowackiego marzenia o państwie dobrobytu była zmiana waluty i wejście do strefy euro w 2009 roku (Eurostat, 2009, s. 12). Jak zauważył Rafał Riedel, Słowacja, która w latach 90. XX w. była opóźniona względem sąsiadów w negocjacjach z UE, na początku nowego stulecia zastosowała bardzo agresywną strategię gospodarczą, aby stać się liderem i jako pierwsza dołączyć do wspólnoty walutowej (Riedel, 2005, s. 47). Współcześnie kwestie europejskie rzadko pojawiają się w słowackiej dyskusji publicznej. Tematyka unijna zazwyczaj dyskutowana jest w kontekście spraw związanych z dystrybucją środków, wykorzystaniem funduszy strukturalnych czy wsparciem niestabilnych finansowo państw strefy euro. Słowacy wykazują przy tym niechęć do solidarności w ramach państw Unii. Przykładem takiej postawy było odrzucenie przez słowacki parlament projektu reformy Europejskiego Instrumentu Stabilności Finansowej 11 października 2011 roku, zakładającego wsparcie dla członków strefy euro zagrożonych bankructwem (Eurobarometr, 2011, s. 7). Miało to ważne znaczenie w czasie kryzysu, jaki zaczął się w 2008 roku i dotknął wielu państw europejskich.

Obecny premier, Robert Fico, używa krytyki wobec decyzji lub działań Brukseli, aby uzasadnić swoje stanowisko w polityce wewnętrznej i zdobyć poparcie wyborców. Na forum Unii i podczas spotkań europejskich jest zdecydowanie bardziej zniuansowany w wyrażaniu krytycznego stanowiska Słowacji. Wyrazem stosunku do współpracy z Unią jest opublikowana 13 listopada 2023 r. deklaracja programowa „Żyć lepiej, spokojniej i bezpieczniej” nowo utworzonego rządu (Fico 2023: 2). W tym dokumencie programowym określającym ramy polityki słowackiej do 2027 roku wskazano, że swoboda przepływu ludności oraz kwestie wspólnego rynku pozostają wśród priorytetów polityki zagranicznej. Krytyka, zawarta w dokumencie, dotyczy pogłębiania

integracji w ramach Unii oraz działania jej instytucji. Władze słowackie sprzeciwiają się w omawianej deklaracji m.in. zniesieniu prawa weta w decyzjach wymagających zgody wszystkich członków UE oraz nieuzasadnionemu przenoszeniu kompetencji z państw członkowskich na instytucje unijne. Tematem powracającym i budzącym emocje są również sprawy obowiązkowych kwot przyjmowania nielegalnych migrantów czy płacenia kar finansowych za ich nieprzyjmowanie. Słowacy wskazują na konieczność koncentracji polityki Unii na sprawach gospodarczych i bezpieczeństwa, w tym partnerstwie z USA. Mimo zawartych zastrzeżeń deklaracja stanowi ogólne, ale jednoznaczne opowiedzenie się za dalszym prowadzeniem polityki zagranicznej w ramach współpracy z państwami Unii. Choć rząd unika w niej wyrażenia entuzjazmu dla aktualnych projektów i działań zmierzających do rozwiązania bieżących kwestii polityki unijnej, jak m.in. sprawy klimatu czy problemy związane z wojną Ukrainy z Rosją. Eurosceptyczna retoryka zawarta w deklaracji wiąże się z unijną krytyką reform rządu Roberta Fico związanych z systemem sądownictwa, zmianami w kodeksie karnym lub ingerencją w niezależność mediów publicznych. Ważną kwestią, która dzieli społeczeństwo słowackie i wzmacnia negatywny stosunek do Brukseli, jest polityka migracyjna oraz relokacja uchodźców napływających do państw Unii (Fico, 2023, s. 4).

Słowacka prorosyjskość

Aby zrozumieć słowacki punkt widzenia, ważne jest uchwycenie funkcjonującej dychotomii między koniecznością gospodarczej współpracy z Zachodem, kojarzającym się z dobrobytem, a kulturowym związkiem z tradycją słowiańską, panslawistyczną, a tym samym uznającą dominację Moskwy. Źródła słowackiej rusofilii szukać należy jeszcze w XIX wieku, kiedy budząca się tożsamość mieszkańców tzw. Górnych Węgier, szukając wsparcia sojusznika, widziała w Moskwie (Zenderowski, 2019, s. 12). W okresie funkcjonowania Czecho-słowacji, w tym trwania wojny, Związek Radziecki i partia komunistyczna nie była w słowackiej narracji wrogiem ich narodowej tożsamości, a sowiecka dominacja wynikała jedynie z zaistniałego po 1945 r. układu politycznego (Zenderowski, 2019, s. 15).

Rosyjska siła imponowała części Słowaków, którzy uważali, że duże narody i wielkie państwa mają prawo dążyć do ekspansji. Jak zauważa Radosław Zenderowski, panslawistyczna orientacja kulturowo-polityczna przetrwała cały XX wiek i w jego ostatniej dekadzie wyrażała się powszechnym wśród

Słowaków przyjaznym stosunkiem do Moskwy, co pozwoliło nazywać ich rosyjskim „koniem trojańskim” w Unii (Zenderowski, 2019, s. 21).

Geopolityczne położenie oraz potencjał demograficzny, ekonomiczny czy militarny nadal zmuszają Słowaków do balansowania między Wschodem a Zachodem w relacjach międzynarodowych. Bratysławska pragmatyka prowadzi do chęci jednoczesnego zachowania tradycyjnie dobrych relacji z Moskwą i korzystania z możliwości współpracy z państwami tzw. Zachodu. Ta strategia pozorowanej neutralności jest charakterystyczna dla mniejszych państw i narodów Europy Środkowej (Šimečka, 1995, s. 90). Słowacy chcą widzieć się jako most łączący Wschód i Zachód (Buzalka, 2002, s. 105).

Pamiętać należy także o słowackim uzależnieniu energetycznym od Rosji, w tym od paliwa jądrowego. Słowacji zależy również na zachowaniu statusu państwa tranzytowego dla rosyjskiego gazu. Związki te spowodowały komplikacje, gdy państwa Unii chciały nałożyć embargo na surowce sprzedawane przez rosyjskie firmy po atakach na Ukrainę w lutym 2022 roku. Rządy premierów: Roberta Fico (2006–2010; 2012–2018; od 2023), Petra Pellegriniego (2018–2020) czy Igora Matoviča (2020–2021) w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku dbały, znając preferencje swoich wyborców, o dobre relacje z Moskwą i nie były skłonne do otwartego krytykowania Rosji (Zenderowski, 2019, s. 35).

Ulegając presji państw Unii, Słowacja w ostatnim czasie wydalila część rosyjskich dyplomatów, ale jednocześnie słowacki premier i prezydent podkreślają swoje uznanie dla Rosji i traktują ją jako ważnego partnera w relacjach międzynarodowych. Dla pełnego obrazu ważne jest również dostrzeżenie podatności Słowaków na rosyjską propagandę oraz ich wiary w teorie konspiracyjne szerzone przez prorosyjskie portale internetowe (Zenderowski, 2019, s. 42). Zatem nie tylko historyczne relacje, ale również wpływ prorosyjskiej narracji są obecne w słowackim społeczeństwie.

Wnioski

Dla społeczności słowackiej przewrót w roku 1989 miał nieco inny charakter niż dla Czechów, Polaków czy Węgrów. Słowacy, o wiele bardziej niż inne narody, skorzystali na komunistycznej polityce, szczególnie w ostatnich dwóch dekadach funkcjonowania reżimu. Komuniści decydujący o industrializacji tej części Czechosłowacji jednocześnie wpłynęli na znaczny wzrost poziomu życia Słowaków, a tym samym pozbawili ich argumentów krytycznych wobec reżimu oraz ekonomicznych podstaw do buntu pod koniec lat 80. XX wieku.

Duża część z nich została popchnięta w kierunku zmian społecznych przez ogólny rozwój sytuacji w rozpadającym się bloku sowieckim. Jeśli zatem wybrali Zachód, wybrali go, ponieważ obiecali sobie jeszcze większy dobrobyt, a nie wolność, którą dotychczas nie cenili jako wartości nadrzędnej i subiektywnie nie potrzebowali jej zbyt wiele. Jak wielu Czechów, przyzwyczaili się potem do brania od Unii funduszy pozwalających na rozwój ekonomiczny.

Niemniej, jeśli chodzi o wyrażanie wspólnego stanowiska w sprawie wartości, czy w odniesieniu do problemu uchodźców, kryzysu klimatycznego lub integracji europejskiej, nie czują się specjalnie zainteresowani. Wielu ludzi na Słowacji boi się wolności i związanej z nią odpowiedzialności. Gdyby mogli, spora część z nich wróciłaby do przeszłości, kiedy życie było, z ich punktu widzenia, spokojne i stabilne. Słowackie tradycje demokratyczne są płytkie, więc są skłonni wymienić swoją wolność na obietnice stabilności, co zdemonstrowali, głosząc w ostatnich wyborach parlamentarnych w 2023 roku.

Słowacy po raz pierwszy od 1992 roku mają niepodległe państwo, ale wciąż szukają własnej niezależnej polityki. Część z nich skłania się ku Czechom, część ku Węgrom, przy czym wpływy tej drugiej grupy ostatnio rosną, a polityka obecnego rządu Fico współgra z Węgrami Orbána (Fico, 2023, s. 5). Nie jest pewne, w jakim stopniu Słowacy zdefiniowali swoje prawdziwe interesy narodowe lub przedyskutowali, jaką koncepcję państwa chcą rozwijać. Z pozorów wydaje się, że wielu z nich chętnie podporządkowałoby się innemu, silniejszemu podmiotowi w przestrzeni międzynarodowej. Nie jest to jednak jednoznaczne z uznaniem, że tym partnerem będą Rosjanie. Niestety, wielu Słowaków, podobnie jak duża liczba Serbów, nadal żyje w iluzji, że istnieje pansłowiański świat.

Słowacy zdają sobie sprawę z niewystarczającego potencjału militarnego do obrony własnego państwa, zwłaszcza po 2022 roku, oraz nie dość silnej pozycji ekonomicznej, więc potrzebują Unii jako gwaranta swojego bezpieczeństwa. Z drugiej strony z lękiem spoglądają na Wschód, obawiając się zadrażnienia dawnego sojusznika. Trudno jednak uznać współcześnie Słowację za państwo antyunijne, choć rząd Fico i spora grupa Słowaków mają eurosceptyczne nastawienie do działań Brukseli i chcieliby uniknąć większej integracji w ramach wspólnoty.

Bardziej liberalna, miejska część narodu słowackiego skłania się ku Zachodowi, a wiejska większość ku Wschodowi. W wyborach w 2023 roku ta większość wybrała obecny słowacki rząd i prezydenta. Dopóki u władzy jest premier Fico, można założyć, że orientacja Słowacji na Wschód będzie

kontynuowana. Oznacza to, że choć Słowacja jest członkiem UE, *de facto* będzie bronić tam rosyjskich interesów (Fico, 2023, s. 6).

Bibliografia

- Béreš, M. (2017). *Prvé odvolanie Vladimíra Mečiara*. Recenzovaný zborník príspevkov z II. ročníka vedeckej konferencie doktorandov, ktorá sa uskutočnila dňa 15. 02. 2017 v priestoroch Fakulty verejnej správy Univerzity Pavla Jozefa Šafárika v Košiciach, 66–77. <https://unibook.upjs.sk/img/cms/2017/fvs/teoria-a-prax-vs2017.pdf#page=66> (dostęp: 17.07.2024).
- Bukalska, P. (2003). Mieliliśmy szczęście: mieliśmy Havla. *Tygodnik Powszechny*, 5. <https://www.tygodnikpowszechny.pl/mielismy-szczescie-mielismy-havla-162542> (dostęp: 10.08.2024).
- Buzalka, J. (2023). *Postsedliaci. Slovenský ľudový protest*. Bratislava.
- Čarnogurský, J. (1997). Odpovede na otázky ruského spisovateľa Sergeja Chelemendika. W J. Čarnogurský (red.), *Videné od Dunaja*. Bratislava.
- Chmiel, R. (2014). *Kompleks słowacki. Eseje*. Kraków.
- Czyż, A. i Kubas, S. (2012). *Czechy i Słowacja. Politologiczne studium wspólnej i oddzielnej państwowości*. Katowice.
- Duleba, A. (1996). *The blind pragmatism of Slovak foreign policy: the actual agenda of Slovak-Russian bilateral relations*. Research Center of the Slovak Foreign Policy Association.
- Fábik, D. (2023). Słowacy ulegają propagandzie rosyjskiej. Większość niechętnie pomaga Ukrainie. *Nowa Europa Wschodnia*, 5.09. https://new.org.pl/3134,slowacy_ulegaja_propagandzie_rosyjskiej.html (dostęp: 12.08.2024).
- Gál, F. (1992). *Dnešní krize česko-slovenských vztahů*. Praha.
- Galanská, N. i Bošellová, Z. (2018). *The wages of fear: attitudes towards refugees and migrants in Slovakia*. <https://www.pism.pl/publikacje/slowacja-na-pierwszym-miejscu-polityka-zagraniczna-czwartego-rzadu-roberta-ficy> (dostęp: 5.03.2020).
- Havel, V. (1999). *Politická tragédie v šesti dějstvích*. Praha.
- Husák, P.M. (2019). *Česká cesta ke svobodě. Svědectví o sametové revoluci a porevolučním budování státu*. Praha.
- Jakimowicz-Pisarska, I. (2022). Katolicy i katolicyzm w polityce Słowaków – państwo, partie i polityka. Wybrane zagadnienia. *Przegląd religioznawczy*, 4(286).
- Kopeček, L. (2022). *Hodný, zlý a ošklivý? Havel, Klaus, Zeman. Paralelní životopisy*. Brno.
- Kosatík, P. (2021). *Slovenské století*. Praha.
- Kosatík, P. (2022). *Slovensko 30 let poté*. Praha.
- Kościelniak, L. (2010). *Historia Słowacji*. Wrocław.

- Krapfl, J. (2016). *Revoluce s lidskou tváří. Politika, kultura a společenství v Československu v letech 1989–1992*. Praha.
- Kundera, M. (2023). *Zachód porwany albo tragedia Europy Środkowej*. Warszawa.
- Lesná, L. (2001). *Únos demokracie*. Praha–Bratislava.
- Lewkowicz, Ł. (2018). Słowacja na pierwszym miejscu: polityka zagraniczna czwartego rządu Roberta Fico. *Komentarze IEŚ*, 4. <https://ies.lublin.pl/komentarze/kies1028/> (dostęp: 22.01.2024).
- Ogrodnik, Ł. (2019). Słowackie dążenia do lepszych stosunków z Rosją. *PISM*, 18.09. https://www.pism.pl/publikacje/Slowackie_dazenia_do_lepszych_stosunkow_z_Rosja (dostęp: 11.08.2024).
- Pithart, P. (2018). *Prsty do ran. Výběr z textů 1960–1989*. Praha.
- Riedel, R. (2015). Czechs' and Slovaks' Approaches to the Eurozone Two Decades after the Czechoslovakian Divorce. *Yearbook of Polish European Studies*, 18, 193–210. <http://cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight-b320fb37-ff76-4498-a512-78ecc2730fed> (dostęp: 12.08.2024).
- Rychlík, J. (2015). *Češi a Slováci ve 20. století. Spolupráce a konflikty 1914–1992*. Praha.
- Schuster, R. (1996). *Ultimátum*. Košice.
- Šimečka, M.M. (2019). *Słowacja. Dzieje obojętności*. Kraków.
- Štrasser, J. (2021). *Martin Bútora. Rozhovory o časoch ktoré sme žili a žijeme*. Bratislava.
- Štrasser, J. (2024). *Život na tekutých pieskoch. Rozhovory z Matinem M. Šimečkom*. Bratislava.
- Suk, J. (2020). *Labyrintem Revoluce. Aktéři, zápletky a křižovatky jedné politické krize*. Praha.
- Vášáryová, M. (2008). *Sąsiad z północy*. Kraków.
- Wojtas, K. (2011). *Partie populistyczne w Czechach i na Słowacji*. Warszawa.
- Zenderowski, R. (2010). Dylematy tożsamościowe „młodego” państwa w Europie Środkowo-Wschodniej. Przypadek słowacki. *Resovia Sacra. Studia Teologiczno-Filozoficzne Diecezji Rzeszowskiej*, 17.
- Žarna, K. (2009). Słowacja na drodze do Unii Europejskiej. *Polityka i Społeczeństwo*, 6.

* * *

SLOVAKIA - ANTI-WESTERN, EUROSCPTIC AND PRO-RUSSIAN MEMBER OF THE EUROPEAN UNION

Abstract

The break-up of the Eastern Bloc and the political changes of the late 1980s and early 1990s allowed for the illusion that all European societies would become a single community, whose natural path would be democratisation and liberalisation. Slovakia, perceived as being identical to the Czech Republic, was supposed to follow this path, just like Poland or Hungary. Unfortunately, the underestimated identity differences of a large group of Slovaks became the reason for accepting the emergence of a state whose economic liberalisation does not go hand in hand with democratic character. From decade to decade, Slovak Euroscepticism, questioning of Europe's fundamental values and nostalgia for a time of strong Russian influence are becoming more pronounced. The text identifies the factors shaping Slovak attitudes towards Europe and the little-noticed, in political discourse, identity of this small state, which in many aspects differs fundamentally from the Czech sense of belonging to the world of Western culture.

Keywords: euroscepticism, democracy, Slovakia, identity, European Union

Wkład autorów (Author Contributions)

Konceptualizacja (Conceptualization): Iwona Jakimowicz-Pisarska

Zestawienie danych (Data curation): Iwona Jakimowicz-Pisarska

Analiza formalna (Formal analysis): Iwona Jakimowicz-Pisarska

Piśmiennictwo – oryginalny projekt (Writing – original draft): Iwona Jakimowicz-Pisarska

Piśmiennictwo – sprawdzenie i edytowanie (Writing – review & editing): Iwona Jakimowicz-Pisarska

Sprzeczne interesy: Autorka oświadczyła, że nie istnieją żadne sprzeczne interesy.

(Competing interests: The author has declared that no competing interests exist)

Nota biograficzna

Iwona Jakimowicz-Pisarska: dr hab., prof. AWM, politolog i historyk związana z Akademią Marynarki Wojennej w Gdyni. Specjalizuje się w polityce europejskiej, badaniach nad migracjami, mniejszościami oraz współczesnej polityce Grecji. Jest autorką publikacji naukowych i członkinią międzynarodowych stowarzyszeń politologicznych, a także gościnnym wykładowcą na uczelniach zagranicznych. i.pisarska@amw.gdynia.pl

Biographical note

Iwona Jakimowicz-Pisarska: Dr. hab., Professor at the Polish Naval Academy (AMW) in Gdynia, political scientist and historian. She specialises in European politics, migration studies, minority issues, and contemporary Greek politics. She is the author of scholarly publications, a member of international political science associations, and a visiting lecturer at foreign universities.